

**SŁOWNIKI
SPOŁECZNE**

WIELOKULTUROWOŚĆ

REDAKCJA

Bogdan Szlachta

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
AKADEMII IGNATIANUM W KRAKOWIE**

KRAKÓW 2022

Spis treści

Słowo wstępu	7
Wprowadzenie	9
BOGDAN SZLACHTA	
Problemy wielokulturowości	13
MATEUSZ STĘPIEŃ	
Zainteresowanie Innym i jego prawem w cywilizacji zachodniej	33
ANDRZEJ PORĘBSKI	
Socjologia wielokulturowości	55
URSZULA KUSIO	
Transkulturowość	77
AGNIESZKA LENARTOWICZ-PODBIELSKA	
Transcendentalizm kulturowy	95
SEBASTIAN SYKUNA, ANNA PODOLSKA	
Wielokulturowość a prawa człowieka	111
BARTOSZ WOJCIECHOWSKI	
Prawo do tożsamości kulturowej	133
KAMIL TOMCZYK	
Demokracja społeczeństwa wielokulturowego	155

DOROTA PIETRZYK-REEVES	
Normatywne projekty wielokulturowości formułowane we współczesnej filozofii politycznej	175
WALDEMAR BULIRA	
Liberalny kulturalizm i jego krytycy	193
DARIA ŁUCKA	
Naród o wielu kulturach? Etniczność versus obywatelskość i systemy obywatelstwa	213
MARCIN GALENT	
Religia obywatelska: sekularyzm i laickość	231
TOMASZ HOMA	
Wielokulturowe społeczeństwo europejskie?	253
ANNA MŁYNARSKA-SOBACZEWSKA	
Ochrona tożsamości kulturowej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	279
MONIKA BANAŚ	
Modele wielokulturowych polityk publicznych	303
DAGMARA LEWICKA	
Wielokulturowość w organizacji	329
EWA DĄBROWA	
Edukacja międzykulturowa w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo	351
AGNIESZKA GRZECHYNKA	
Wielokulturowość w cyberprzestrzeni	373
AGATA WIKTORIA ZIĘTEK	
Bezpieczeństwo kulturowe	395
ANNA KRZYNÓWEK-ARNDT	
Katolicka nauka społeczna wobec wielokulturowości	417
Wykaz Autorów	437

Słowo wstępu

W roku 2019 wśród członków zespołu z „Ignacjańskiego Forum Społecznego” zrodziła się myśl kontynuowania niegdysiejszego dzieła *Słownik społeczny* z roku 2004, w którym ponad stu uczonych zarówno z ośrodków krajowych, jak i zagranicznych, zaprezentowało w obszernych esejach dorobek nauk humanistycznych i społecznych zgromadzony do początków XXI wieku.

Nowy projekt zakrojony jest szerzej niż tamten: w liczącej ponad dwadzieścia tomów publikacji zaprezentowany zostanie stan wiedzy humanistycznej i społecznej trzeciej dekady XXI stulecia; wiedzy dotyczącej człowieka rozwijającego się w zróżnicowanych cywilizacjach, kulturach i społeczeństwach, wyznającego rozmaite religie i honorującego różne wzorce postępowania. Poszczególne tomy, podobnie jak pierwsze cztery wydane już w dwóch wersjach językowych (po polsku i angielsku), dostępne również w wersji elektronicznej, traktują o polach badawczych, które obejmują zagadnienia uznawane za szczególnie ważne w naukach humanistycznych i społecznych, związane tak z pojmowaniem człowieka i jego otoczenia społecznego, jak i spraw politycznych i publicznych czy stosunków międzynarodowych. Ich analiza uwzględniająca różne podejścia badawcze pozwala pełniej zaprezentować problemy znajdujące zasadniczo w ramach jednej z dyscyplin i znakomicie poszerzyć horyzont poszukiwań podejmowanych przez wykonawców projektu. Każdy z nich szuka „klucza interpretacyjnego”, przy użyciu którego prezentuje najistotniejsze zagadnienia kojarzone z głównymi kategoriami – kontrowersyjnymi niekiedy lub budzącymi dyskusje

wśród naukowców – wykorzystywanymi w poszczególnych polach badawczych decydujących o tytułach nadawanych poszczególnym tomom nowego a wielotomowego *Słownika społecznego*. „Klucz interpretacyjny” nie byłby istotny, gdyby hasła ogłaszane w poszczególnych tomach traktowane były „zdawkowo”, na podobieństwo haseł encyklopedycznych; staje się on istotny, jeśli opracowania mają formę rozbudowanych esejów liczących około dwudziestu stron znormalizowanego maszynopisu; esejów zbudowanych wedle jednolitego schematu, prezentujące rozważania o istocie analizowanej kategorii, o jej dziejach, o głównych treściach z nią związanych, i – wreszcie – o zagadnieniach, które wiążą się z nią w praktyce. Całość opracowana jest na bazie refleksji teoretycznej, wzmacnianej namysłem nad praktyczną stroną, prezentowaną w dwudziestu hasłach przygotowywanych przez polskich uczonych reprezentujących nie tylko różne ośrodki i różne dyscypliny naukowe, ale także różne „wrażliwości badawcze”. Do „klucza interpretacyjnego” włączyliśmy także katolicką naukę społeczną, bowiem nie sposób pominąć dwudziestowiekowej spuścizny i bogactwa chrześcijaństwa.

Mamy nadzieję, że lektura prezentowanego tomu zadowoli Czytelników, dając Im nie tylko okazję zapoznania się z naukowymi ujęciami ważnych problemów, z którymi zmaga się współczesny człowiek i zmagają się współczesne państwa oraz społeczeństwa, ale także wgląd w trudne niekiedy zagadnienia współczesności dokonywany z perspektywy katolickiej. Mamy też nadzieję, że docenią Oni trud polskich uczonych podejmujących oryginalny namysł nad nimi, nie ograniczających się do prezentowania cudzych jedynie przemyśleń, bo świadomych wagi dorobku intelektualnego rodzimej nauki.

Redaktorzy serii
Wit Pasierbek i Bogdan Szlachta

Wprowadzenie

Jeden gatunek i wiele kultur – to stan znany od dawna: już we wczesnym antyku pojawiły się różne wierzenia i mity wytworzone przez człowieka, które scalały poszczególne zbiorowości, umożliwiając uchwycenie „my” w zestawieniu z tym, co do „my” nie należy, co jest „obce” lub „inne”. Już w tamtym okresie znajduje się też próby różnicowania kultur, ukazywania, iż jedna z nich jest wyższa od innych, uzasadnia siebie i stanowi miarę, której inne zbiorowości nie spełniają, zasługując na miano „barbarzyńskich”. Poglębiające się zróżnicowanie kultur, w połączeniu z mnożącymi się kryteriami różnicowania zbiorowości opartymi na odmiennościach wyznaniowych, narodowych, wreszcie klasowych, a nawet płciowych, ujawnia pogłębianie się zjawiska społecznego wymagającego analizy gwoili uchwycenia i opisanie tego, co je różnicuje i jako takie wpływa na zróżnicowanie jednostek. Problem „tożsamości kulturowych” jest zarówno nowy, jak i dawny, ujawnia się we wszystkich epokach historii człowieka świadomie kreującego swe kultury, wspierającego się na nich, czyniącego je podstawą własnych rozstrzygnięć – jakby to, co kulturowo określone, warunkowało wybory dokonywane przez jednostki odtwarzające raczej kulturę zbiorowości, niż je kontestujące. Narastanie tendencji eksponujących kreowanie własnych tożsamości przez jednostki sprawia, że – szczególnie w konfrontacji różnych podejść formułowanych w debatach filozoficznych traktujących o człowieku i zbiorowościach – coraz wyraźniej ujawniał się problem zasadności miar danej kultury pozwalających oceniać decyzje jednostek, a z czasem również pozwalających oceniać inne kultury.

To, co uniwersalne, a co już starożytni wiązali choćby z gatunkową naturą, „abstrakcyjną rozumnością” lub wolą Boga Jedyneego raczej niż wielu bogów, schodziło na drugi plan, coraz częściej wydobywano bowiem to, co kulturowo określone, a co partykularne czy lokalne. W dobie dekolonizacji zaczęto wydobywać kwestię dominacji kultury kolonizatorów w zestawieniu z unieważnianą lub osłabianą kulturą ludów kolonizowanych, w nawiązaniu do znacznie wcześniejszych zmagających toczonych choćby przez Rzymian z innymi ludami, bądź chrześcijańskich prób ewangelizacji, podnosząc, iż każde z nich było w większym lub mniejszym stopniu naznaczone chęcią podporządkowania innych, dyskwalifikowanych kultur, a przez to ludzi je honorujących. Po II wojnie światowej, także w związku ze wzmagającymi się procesami migracyjnymi oraz przemianami w nauce, zwłaszcza w antropologii kulturowej, coraz częściej zaczęto podnosić, że każda kultura ma walor sobie właściwy, że niepodobna już podtrzymywać przeświadczenia, iż którakolwiek z nich może dostarczać miar uniwersalnych, w imię których ongiś wspierano próby zdominowania „innych”.

Obszar dociekań, który prezentujemy w tomie, obejmuje i dzieje, i zjawiska społeczne związane z istnieniem wielu kultur i różnie identyfikowanych „innych”. Uwzględnia jednak nade wszystko analizę tych ujęć, które wykształciły się w ostatnich dekadach w naukach społecznych oraz humanistycznych i wspierają się na problematycznej tezie o równości kultur. W obszarze tym znajdujemy uwagi prawników i filozofów polityki podejmujących próbę ukazania, na ile niezwykle wpływowa, „uniwersalizowana narracja zachodnia” o prawach człowieka, prawach jednostki należącej do dowolnego państwa odwołującego się do dowolnej kultury, zwiera się z „narracją” od niej różną, kładącą akcent na zróżnicowanie kulturowe zbiorowości i jednostek do nich należących, uzasadniająca nawet istnienie praw chroniących to zróżnicowanie. Uwagi te odzwierciedlają problem narastający szczególnie w tzw. wielokulturowych społeczeństwach zachodnich, gdzie mnogie grupy kulturowe zabiegają o przechowanie swej „inności” i nadanie jej ochrony przy pomocy rozstrzygnięć prawnych, które – zdaniem ich przedstawicieli i wielu uczonych – nie powinny już odzwierciedlać jedynie kultury dominującej (większości), lecz winny uwzględniać także ich racje. Problem ten rodzi liczne następstwa, kulminujące nie tylko pretensjami do radykalnej przebudowy stanu prawnego, uwzględniania różnych rozwiązań

dla różnych grup w ramach prawa stanowionego przez organy tego samego państwa, apelami o odejście od „sekularyzmu” właściwego zachodnim społeczeństwom doświadczonym dramatycznymi zmaganiem XVI i XVII wieku po rozpadzie *Christianitas*, ale także wezwaniami do podejmowania „akcji afirmatywnych” na rzecz potomków ongiś „wykluczonych” z powodów „rasowych” bądź kulturowych. Wspominana w kilku tekstach „polityka uznania” dotyczyć może jednak nie tylko dawniej identyfikowanych grup, odwołujących się do wspólnego czy wspólnotowego *ethnosu* lub wspólnej religii, ale także grup nowych, określających swe „tożsamości kulturowe” w warunkach wyznaczanych już nie przez „narodowy” bądź religijny kontekst, lecz przez kształtowanie kultur własnych w związku z tak różnymi elementami, jak niepełnosprawność czy orientacje seksualne. Chociaż dominują nadal „identyfikacje dawne”, zwłaszcza w związku ze sporami o tolerancję „inności” i treść systemu prawnego, to „nowe identyfikacje kulturowe” zdają się wzmacniać debaty nie tyle o wielokulturowości jako zjawisku społecznym, ile o prawach przysługujących z jednej strony grupom (także nowo identyfikującym się), z drugiej zaś ich członkom. Prawa takie nie mają być już chronione przez społeczeństwo liberalno-demokratyczne i jego organy prawodawcze wedle dawnego sposobu pojmowania liberalizmu nastawionego na ochronę granic tego, co należy do jednostki na „mocy samej natury”, jak rzekłby John Locke i jego naśladowcy. Prawa takie, o ile przyznane grupom raczej niż jednostkom, mogą jednak uzasadniać ingerencję grup w prywatność jej członków. To jeden z poważnych problemów współczesnej filozofii polityki i współczesnego konstytucjonalizmu, ujawniający pytanie o „chroniony podmiot”: czy wciąż ma nim być jednostka – przez wielu krytyków ukazywana jako „uprzedmiotowiana” przez nowożytnie państwo, czy raczej grupa, której pretensje do wyjątkowości winny być uznane przez pozostałe grupy w danym państwie?

Te i wiele innych problemów związanych z wielokulturowością omawiają Autorzy prezentowanych w tomie haseł-esejów prowadzący badania w różnych dyscyplinach zaliczanych do dwóch dziedzin: nauk humanistycznych i społecznych. Obok roztrząsań filozofów, znajdziemy w nich analizy prawników i politologów, socjologów, pedagoga i specjalisty w zakresie zarządzania. Ich dobór, podobnie jak dobór prezentowanych haseł, podporządkowany został zasadniczej potrzebie zaprezentowania możliwie wielu spojrzeń na zjawisko wielokulturowości i problemy

z nim związane, mnożące się, a wciąż dotykające tego samego zagadnienia: relacji uniwersalności i partykularności, także gdy idzie o spojrzenie badaczy, raz „uniwersalizujących”, jakby mieli do dyspozycji język nieuwarunkowany kulturowo, kiedy indziej ujawniających kulturowe korzenie każdego języka, porzucających tedy „uniwersalizujące” pretensje i wkraczający na pole „interpretacjonistyczne”. Dawniejsze ujęcia, uwzględniające pretensje do jedności wiedzy, ujawniają się w próbach podania jednego rozwiązania mającego być powszechnie wiążącym; ujęcia nowe, choćby kładące akcent na potrzebę uznania zróżnicowania, problematyczne dla każdego „uniwersalizującego” w swoim zakresie prawodawcy, ujawniają się z kolei w tekstach wskazujących na potrzebę wypracowania podejść znoszących skutki ujęć uznawanych już za przebrzmiałe.

Zapraszając do lektury tekstów, jesteśmy świadomi rozległości debat prowadzonych w światowej nauce nad poruszonymi zagadnieniami. Wielość prac traktujących o nich sprawia, że każdy z Autorów zmagał się z problemem wskazania jedynie tych spośród nich, które uznał za podstawowe dla zagadnień przez siebie omawianych. Z racji ograniczeń redakcyjnych zmuszeni byliśmy przenieść część spośród nich do spisu publikowanego po pierwszym haśle. Jeśli tedy Czytelnik nie odnajdzie przywoływanej w danym haśle pozycji w spisie go wieńczącym, znajdzie go w spisie po haśle wprowadzającym.

Redaktor tomu
Bogdan Szlachta